

Judaica.

„Zdajemy sobie sprawę z tego, że w Europie mamy dziś nieprzyjaciół. Nie wyszukujemy niepotrzebnie nowych. Przeciwno nam idą wszędzie Żydzi...”

prof. Dr. Stan. Kutrzeba

Książki nadesłane.

Władysław Rabski. *Walka z polipem. Wybór feljetonów 1918—24.* Nakład Księgar-ni św. Wojciecha, str. 709.

Przez sześć lat zgórą ukazywały się i uka-zują jeszcze na łamach „Kurjera Warszaw-skiego” „Kartki ulotne”, pióra wielkiego pu-blicysty.

Jest to, jak określa Rabski, „Kalejdoskop zdarzeń, trosk, walk i nastrojów”, są to, po-wiedzmy wyznania arcywymowne o rzeczach i ludziach, które znakomicie odzwierciadla-ją duszę pisarza wrażliwego na wszystko, co złe, niskie i przewrotne a nienasycone niby polip mackami stara się objąć młode ciało Polski Niepodległej. Publicysta bystry, Polak o sercu gorącym, obdarzony tempera-mentem iście galijskim, malarz i dramaturg w stylu, uwydatnia w „Kartkach” lepiej niż gdziekolwiek indziej wszystkie swoje wła-sciwości psychiczne, cały swój niepospolity talent pisarski. Rabski nie zaczepia ludzi. Nie występuje w imieniu partji, koterji, ale z własnego natchnienia, wiedziony poczu-ciem odpowiedzialności obywatelskiej i pi-sarskiej, śmiało staje w obronie tej idealnej Polski, której obraz pieścił w latach niewoli. Broni ojczyzny przed jej wrogami jawnymi i skrytymi, a czyni to gorąco, bez kompro-misów z kimkolwiek, bez oglądania się na względy taktyczne. Czy zwyciężył? czy mo-że pochlubił się jednym, drugim triumfem w tej walce piórem. To można stwierdzić na pewno, że wytworzył umie opinie, a więc siłę moralną, która oddziaływa nie tylko na przyjazne koła czytelników, ale i na obce, nieprzychylne środowisko. Niewątpliwie li-czą się z jego krytyką, boją się jego głosu potępienia, lękają odsłony in flagranti niedoświadczenia, tchórzostwa i samowoli sfer politycznych, której Rabski raz po raz nie wahał się dokonywać.

Niektóre „Kartki ulotne” zatarły się nieco w pamięci. Dobrze więc, że pod innym właściwszem mianem przypominano je jako odbicie żywe, chociaż subiektywne przesz-łości niedawno minionej, jako przykład czujnej straży obywatelskiej, jako wzór świetnej prozy polemicznej, pełnej plastyki z obra-zowości, jakbyśmy patrzyli na wielkie tea-

trum Nowej Polski, spektakl niestety nie-wesoły.

Ale „Kartki” są również w tym zbiorze księgą historyczną, zawierającą najważniej-sze, najbardziej interesujące, a nieraz tra-giczne chwile z życia młodego państwa, księgę pisaną krwią i atramentem”. Zamyka ona poniekąd pierwszy okres historii Polski Zmartwychwstałej, stanowi przeto jakby ca-łość.

Polecamy ją uwadze czytelników inteli-gentnych, którzy chcą mieć nie suchą kro-nikę, ale żywą i dramatyczną historję Pol-ski z lat 1918 — 1924.

Na fundusz prasowy złożyli:

Janik Edward w Bielsku 2 zł., Jo-dłowiec Stanisław z Ślemienia 1. zł., Kołek Jan z Międzybrodzia bialskiego 50 gr. Górka Emil z Białej 40 gr. Kró-lówna Klara w Białej 50 gr. Aniela Grygierczykówna w Białej 50 gr.

Ks. Jan Krzakowski z Kielc — 2 zł. Teofila Sarlejówna z Bielska — 5 zł. Wł. Macak z Krakowa — 2 zł., J. Włod-kowski ze Słupcy — 5 zł., P. J. z Warszawy — 2 zł., W. Jamros z Oświęcimia — 1 zł., J. S. z Białej — 3 zł., Mawawski Antoni ze Słupi — 1 zł 50 gr., prof. Dr. D. Zakopane — 1 zł. 50 gr., Tarnawowa Marja — 3 zł

Pamiętajcie

o funduszu prasowym

„MŁODEGO NARODOWCA”.